

Jan Tarnawski

doktorant, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Geneza oraz ewolucja wykładni art. 57 Prawa energetycznego

Wprowadzenie

Z dniem 5 grudnia 1997 roku weszła w życie ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne (Dz.U. z 1997 r., Nr 54, poz. 348 z późn. zm.), regulująca między innymi relacje cywilnoprawne pomiędzy przedsiębiorstwami energetycznymi, a odbiorcami energii. Jedną z bardziej istotnych kwestii uregulowanych w Prawie energetycznym jest nielegalny pobór energii. Definicja nielegalnego poboru energii zawarta jest w art. 3 pkt 18 Prawa energetycznego, a kwestia dochodzenia roszczeń z tego tytułu przez przedsiębiorstwa energetyczne uregulowana została w art. 57 Prawa energetycznego. Przepis ten nastroczał wiele wątpliwości interpretacyjnych, co doprowadziło do dwukrotnego badania jego zgodności z Konstytucją przez Trybunał Konstytucyjny.

W wyroku z dnia 10 lipca 2006 roku, sygn. akt K 37/04, Trybunał Konstytucyjny zajmował się ściąganiem opłat za nielegalne pobieranie paliw lub energii przez przedsiębiorstwa energetyczne w trybie postępowania egzekucyjnego w administracji. Przedmiotem wyroku z dnia 21 października 2014 r., sygn. akt P 50/13, było dopuszczenie jednoczesnego stosowania za ten sam czyn, polegający na nielegalnym poborze energii, odpowiedzialności karnej za przestępstwo kradzieży energii z art. 278 § 5 k.k. oraz opłaty przewidzianej w art. 57 Prawa energetycznego.

Omówienie problematyki związanej z wykładnią art. 57 Prawa energetycznego – w świetle w/w wyroków Trybunału Konstytucyjnego oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego – będzie przedmiotem niniejszego artykułu, przy wykorzystaniu 20-letniego zawodowego doświadczenia autora w obsłudze przedsiębiorstw energetycznych w charakterze radcy prawnego.

Niniejszy artykuł będzie się koncentrował na nielegalnym poborze energii pomijając nielegalny pobór paliw. Skądinąd rozważania dotyczące energii będzie można odnieść także do paliw pamiętając o różnicach wynikających z faktu, że energia w świetle przepisów Kodeksu cywilnego nie jest rzeczą.

Nielegalny pobór energii

Definicja nielegalnego poboru energii zawarta jest w słowniczku ustawowym w art. 3 pkt 18 Prawa energetycznego. W pierwotnej wersji za nielegalny pobór energii uważano pobieranie energii bez zawarcia umowy z przedsiębiorstwem lub niezgodnie z umową. Obecne brzmienie definicji nielegalnego poboru energii zostało nadane przez art. 1 pkt 1 lit. i ustawy z dnia 4 marca 2005r o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz ustawy Prawo ochrony środowiska (Dz.U. 2005 r., Nr 62, poz. 552 z późn. zm.).

Obowiązująca od dnia 3 maja 2005 r. definicja stanowi, że przez nielegalny pobór energii należy rozumieć pobieranie paliw lub energii bez zawarcia umowy, z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy. Nowa definicja w sposób kazuistyczny odnosi się do sytuacji, w których możemy mówić o nielegalnym poborze energii precyzując stany faktyczne, rozumiane dotychczas jako pobór energii niezgodnie z umową. Jest to niewątpliwie rozwiązanie idące w dobrym kierunku pozwalające na rozwianie wątpliwości co do kwalifikacji określonych metod kradzieży energii jako nielegalnego poboru energii, na gruncie prawa cywilnego, czy kradzieży energii jako przestępstwa z art. 278 § 5 k.k.

Jednocześnie zwrócić należy uwagę, że aktualna definicja nielegalnego poboru nie uznaje za takie przypadków tzw. nadużycia taryfowego, które to były dotychczas rozumiane jako pobór energii niezgodnie z umową.

Nadużycie taryfowe związane jest z podziałem odbiorców na różne grupy taryfowe uzależnione od parametrów technicznych dostarczanej energii, ale także sposobu użytkowania energii elektrycznej oraz charakterystyki poboru energii elektrycznej przyłączonych urządzeń. Zakwalifikowanie odbiorcy do danej grupy następuje w drodze umowy z przedsiębiorstwem energetycznym, z uwzględnieniem deklaracji odbiorcy m.in. co do celu, do jakiego będzie pobierana energia. Struktura cenowa taryf w praktyce kształtuje się w ten sposób, że energia pobierana dla gospodarstw domowych jest tańsza niż energia pobierana dla celów działalności gospodarczej. Nadużycie taryfowe polega na poborze energii w innym celu niż zadeklarowany w umowie, przy założeniu, że ten faktyczny cel wymaga zastosowania droższej taryfy. Przykładowo odbiorca deklaruje pobór energii dla

celów gospodarstwa domowego do swojego domu jednorodzinnego, a prowadzi przy okazji działalność gospodarczą (sklep, ogródek piwny, warsztat samochodowy itp.). Przedsiębiorstwo energetyczne ponosi w tym przypadku szkodę.

„Wyrzucenie” nadużycia taryfowego z definicji nielegalnego poboru nie pozbawia przedsiębiorstw energetycznych możliwości dochodzenia naprawienia szkody z tego tytułu w reżimie odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.), czy też deliktowej (art. 415 k.c.), ewentualnie w zbiegu odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej (art. 443 k.c.). Odpada jednak możliwość dochodzenia naprawienia szkody na podstawie art. 57 Prawa energetycznego, który to może stanowić samodzielną podstawę odpowiedzialności odbiorcy. Biorąc pod uwagę, że w niemal każdym przypadku nadużycia taryfowego znamy wielkość szkody, brak możliwości zastosowania opłaty z art. 57 Prawa energetycznego nie stanowi problemu. Pominięcie nadużycia taryfowego w aktualnej wersji definicji nielegalnego poboru ma zatem, na gruncie prawa cywilnego, znaczenie jedynie rozważań akademickich. Natomiast na gruncie prawa karnego nadużycie taryfowe nie będzie już przestępstwem z art. 278 § 5 k.k.

Omawiając zagadnienie nielegalnego poboru energii trzeba wskazać na zmianę linii orzecznictwa sądowego po uchwale Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 roku, sygn. akt III CZP 107/09. Sąd Najwyższy w uchwale tej stwierdził, że „przedsiębiorstwo energetyczne może obciążyć odbiorcę energii elektrycznej opłatami określonymi w art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (Dz.U. Nr 54, poz. 348 z późn. zm.) tylko wtedy, gdy taka energia została rzeczywiście pobrana”. Przedstawiona przez Sąd Najwyższy wykładnia, z perspektywy kilku lat, dziś wydaje się oczywista. Oparta na wykładni językowej definicja nielegalnego poboru energii sprowadza się do stwierdzenia możliwości dochodzenia naprawienia szkody tylko w wypadku nielegalnego „pobierania” energii, a więc faktycznego, a nie tylko potencjalnego jej odbierania i korzystania z niej¹.

Uchwała ta spowodowała rewolucyjną zmianę w praktyce działania przedsiębiorstw energetycznych, a także zmianę linii orzecznictwa sądowego. Dotychczas powszechnie obowiązywał pogląd, że do zastosowania zryczałtowanej opłaty z tytułu nielegalnego poboru energii wystarczyło stwierdzenie samej możliwości nielegalnego poboru, nie trzeba było natomiast udowadniać, że nielegalny pobór energii rzeczywiście nastąpił. Pogląd zakwestionowany przez omawianą uchwałę Sądu Najwyższego był obowiązujący w orzecznictwie sądowym².

¹ Uchwała SN z 10-XII-2009 r., sygn. akt III CZP 107/09.

² Wyrok SA w Poznaniu z dnia 7 września 1999 r., I ACa 363/99.

Zwrócenie przez Sąd Najwyższy uwagi na oczywistą rzecz, że naprawienia szkody można dochodzić jedynie wtedy gdy się ją poniosło (rzecz jasna także przy spełnieniu innych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej) zmusiło przedsiębiorstwa energetyczne do znacznie staranniejszego działania w zakresie gromadzenia materiału dowodowego pozwalającego na wykazanie faktycznego nielegalnego poboru energii.

Kradzież energii stanowi przestępstwo z art. 278 § 5 k.k. Stan taki istnieje od 1 września 1998 r. Wcześniej, pod rządami ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o gospodarce energetycznej, było to wykroczenie. Ustawa o gospodarce energetycznej z 1984 r. przestała obowiązywać z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (*vide* art. 71 pkt 2 Prawa energetycznego) – tj. z dniem 5 grudnia 1997 r. Kradzież energii jest przestępstwem od dnia 1 września 1998 r., jednak w okresie 5 grudnia 1997 r. – 31 sierpnia 1998 r. kradzież energii nie była ani wykroczeniem, ani przestępstwem. Warto też wskazać na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2000 roku, sygn. akt I KZP 43/2000, z której wynika, że kradzież energii jest przestępstwem z art. 278 § 5 k.k. bez względu na wartość skradzionej energii. Zasygnalizować trzeba także, że niektóre metody kradzieży energii elektrycznej mogą spełniać znamiona innych przestępstw niż przewidziane w art. 278 § 5 k.k. W postanowieniu z dnia 1 września 2010 r., sygn. akt IV k.k. 73/10, Sąd Najwyższy stwierdził, że „w razie istnienia umowy sprzedaży energii wprowadzenie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w błąd sprzedawcy przez odbiorcę poprzez zakłócenie pracy układu pomiarowo-rozliczeniowego i zaniżenie w ten sposób ilości dostarczanej energii, powodujące wystawienie faktury na niższą ilość energii od faktycznie pobranej jest oszustwem z art. 286 § 1 k.k., a więc nie jest kradzieżą energii w rozumieniu art. 278 § 5 k.k. w związku z art. 278 § 1 k.k.”³

Sfałszowanie plomby legalizacyjnej w celu dokonania kradzieży energii spełnia znamiona fałszerstwa dokumentu z art. 270 k.k. Za dokument uznawana jest plomba Urzędu Miar, jaka znajduje się na każdym liczniku. Nie należy jej mylić z plombami monterskimi zakładanymi przez przedsiębiorstwa energetyczne, które zabezpieczają inne części układu pomiarowo-rozliczeniowego niż plomba urzędowa. Plomba Urzędu Miar traktowana jest jako dokument urzędowy, w rozumieniu art. 244 k.p.c., co w postępowaniu cywilnym przekłada się na domniemanie prawdziwości jeśli chodzi o prawidłowość działania opłombowanego przez Urząd Miar licznika.

³ Postanowienie SN z 1 IX-2010 r., IV K.k. 73/10.

Nowelizacja art. 57 Prawa energetycznego z 2010 r.

W pierwotnej wersji artykuł 57 Prawa energetycznego miał następujące brzmienie: „Art. 57.1. W razie nielegalnego pobierania paliw lub energii z sieci przedsiębiorstwo energetyczne pobiera opłaty za nielegalnie pobrane paliwo lub energię w wysokości określonej w taryfach lub dochodzi odszkodowania na zasadach ogólnych. 2. Opłaty o których mowa w ust. 1 podlegają ściągnięciu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji”.

Z dniem 11 marca 2010 r. weszła w życie nowelizacja Prawa energetycznego. Art. 1 pkt 39 ustawy z dnia 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2010 r., Nr 21, poz. 104), nadał art. 57 Prawa energetycznego nowe brzmienie: „Art. 57.1. W razie nielegalnego pobierania paliw lub energii przedsiębiorstwo energetyczne może:

1. pobierać od odbiorcy, a w przypadku, gdy pobór paliw lub energii nastąpił bez zawarcia umowy, może pobierać od osoby lub osób nielegalnie pobierających paliwa lub energię opłatę w wysokości określonej w taryfie, chyba, że nielegalne pobieranie paliw lub energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności albo
 2. dochodzić odszkodowania na zasadach ogólnych.
2. Należności z tytułu opłaty o której mowa w ust. 1 pkt 1 stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądu podlegają ściągnięciu w trybie przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r., Kodeks postępowania cywilnego”.

Nowelizacja tego przepisu została wymuszona przez Trybunał Konstytucyjny, który najpierw wydał wyrok z dnia 10 lipca 2006 roku, sygn. akt K 37/04, w którym orzekł, że „art. 57 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne niewyłączający obowiązku sądowego postępowania rozpoznawczego, przed rozpoczęciem ściągania w trybie postępowania egzekucyjnego w administracji opłat za nielegalne pobieranie paliw lub energii z sieci w sprawach sporów między przedsiębiorstwami energetycznymi, a odbiorcami o pobieranie tych opłat – jest zgodny z art. 2, art. 45 ust.1 oraz art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”⁴.

Rozstrzygając sprawę K 37/04 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, dzięki zastosowaniu wykładni systemowej, że zaskarżone przepisy są zgodne z wzorcami konstytucyjnymi. Trybunał dostrzegł jednak pewną ułomność regulacji zawartej w art. 57 Prawa energetycznego. Byłoby rzeczą korzystną – czytamy

⁴ Wyrok TK z 10-VII-2006 r., sygn. akt K 37/04, OTK ZU nr 7/A/2006, poz. 79.

w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego – aby w sprawach o tak dużej społecznej doniosłości, bezpośrednio z przepisów prawa energetycznego, bez potrzeby uciekania się do wykładni systemowej wynikało, że ściąganie opłat za nielegalnie pobrane paliwa lub energię, w trybie postępowania egzekucyjnego w administracji, następuje na podstawie wyroku sądowego stanowiącego tytuł egzekucyjny⁵.

Zaskarżenie przez Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz Rzecznika Praw Obywatelskich art. 57 Prawa energetycznego wynikało z braku jasności tego przepisu co do tytułu egzekucyjnego oraz z praktyki stosowanej przez zakłady energetyczne i część orzecznictwa sądowego polegającej na ściąganiu opłat za nielegalne pobieranie energii, dokonywane w trybie egzekucji administracyjnej na podstawie dokumentu wystawionego przez wierzyciela (tj. przez przedsiębiorstwo energetyczne).

W aspekcie postępowania egzekucyjnego w administracji cały problem sprowadzał się do rozstrzygnięcia czy faktury zakładu energetycznego, protokoły z kontroli, łącznie z decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, zatwierdzającą taryfę, w tym także stawki opłat za nielegalny pobór energii mogą być rozumiane jako „inne orzeczenie” w rozumieniu art. 4 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Trybunał Konstytucyjny, wbrew stanowisku Naczelnego Sądu Administracyjnego (wyrok z 1 sierpnia 2003 r., sygn. akt III SA 3215/01) oraz Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 15 listopada 2002 r., sygn. akt IV KKN 570/99) uznał, że z zaskarżonego art. 57 Prawa energetycznego nie wynika wyłączenie drogi sądowej w przypadku zaistnienia sporu o nielegalny pobór energii między odbiorcą a przedsiębiorstwem energetycznym, gdy odbiorca nie chce dobrowolnie uiścić opłat, o których mowa w art. 57 ust. 1⁶.

Sprawy sporów pomiędzy przedsiębiorstwami energetycznymi a odbiorcami o pobieranie opłat określonych w taryfach z tytułu nielegalnego poboru paliw lub energii, należą niewątpliwie do kategorii spraw cywilnych, a nie administracyjnych. Skoro – zdaniem Trybunału – nie ma przepisów, które przekazywałyby tę kategorię spraw cywilnych do właściwości sądów szczególnych lub właściwości innych organów, to ich rozstrzyganie należy do sądów cywilnych⁷. Każda ze stron sporu może zatem złożyć pozew – przedsiębiorstwo energetyczne o zapłatę z tytułu nielegalnego poboru energii, a odbiorca o ustalenie (art. 189 k.p.c.), że nie jest do zapłaty zobowiązany. Możliwe jest także wykorzystywanie instytucji obowiązku naprawienia szkody w postępo-

⁵ *Ibidem.*

⁶ *Ibidem.*

⁷ *Ibidem.*

waniu karnym (art. 46 § 1 k.k.) przy skazaniu za przestępstwo kradzieży energii z art. 278 § 5 k.k. lub inne, o których mowa w pkt II.3 niniejszego artykułu.

Instytucja orzekania obowiązku naprawienia szkody przez sądy karne w sprawach dotyczących kradzieży energii nie spełnia swojej roli. Sądy często orzekają o obowiązku naprawienia szkody w części, a nie w całości, zawsze co do należności głównej bez odsetek, a dodatkowo w wielu sprawach rozkładają należność na raty, albo ustalają późniejszy termin wymagalności naprawienia szkody.

W przypadku orzeczenia obowiązku naprawienia szkody w niepełnej wysokości przedsiębiorstwa energetyczne zmuszone są do występowania z „uzupełniającymi” powództwami cywilnymi. Z kolei powództwa cywilne, zgłaszane w postępowaniu karnym, najczęściej są pozostawiane bez rozpoznania.

Z przepisów postępowania egzekucyjnego w administracji wynika, że egzekucja w sprawach sporów o nielegalny pobór paliw lub energii jest dopuszczalna, jeżeli nastąpiło rozstrzygnięcie sporu przez sąd, którego wyrok stanowi podstawę wystawienia tytułu wykonawczego. Wspomniany wyrok sądowy jest „innym orzeczeniem” w rozumieniu art. 4 postępowania egzekucyjnego w administracji. Trybunał zwraca także uwagę, że w myśl art. 2 pkt 5 postępowania egzekucyjnego w administracji, tej formie egzekucji podlegają także należności pieniężne przekazane na podstawie innych ustaw niż art. 57 ust. 2 Prawa energetycznego wymienionym w tym artykule⁸.

W związku z wyrokiem z dnia 10 lipca 2006 r., Trybunał Konstytucyjny postanowił zasygnalizować Sejmowi – w celu zapewnienia spójności systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej – potrzebę podjęcia inicjatywy ustawodawczej w przedmiocie pobierania przez przedsiębiorstwa energetyczne opłat za nielegalne pobieranie paliw lub energii z sieci oraz ich ściągania w drodze postępowania egzekucyjnego w administracji, wydając w dniu 28 lutego 2007 r. postanowienie o sygn. akt S 3/07.

Jak wynika z uzasadnienia w/w postanowienia nowelizacja Prawa energetycznego, a w zasadzie jego art. 57, winna koncentrować się w trzech obszarach:

1. na jednoznacznym określeniu, że w razie kwestionowania przez odbiorcę energii roszczenia przedsiębiorstwa energetycznego z tytułu nielegalnego poboru przedsiębiorstwo energetyczne, celem zaspokojenia swojego roszczenia, winno skierować sprawę na drogę sądowego postępowania rozpoznawczego;
2. takim uregulowaniu przepisów, aby wynikał z nich bezpośrednio obowiązek sądowego rozpoznania sporu między przedsiębiorstwem

⁸ *Ibidem*.

energetycznym, a odbiorcą przed ewentualnym rozpoczęciem ściągania wyżej wymienionych opłat w trybie postępowania egzekucyjnego w administracji;

3. jednoznacznym określeniu, że prawomocny wyrok sądu uznający roszczenie przedsiębiorstwa energetycznego o zapłatę opłat z tytułu nielegalnego poboru energii lub paliw jest tytułem egzekucyjnym w postępowaniu egzekucyjnym w administracji; stanowiąc „inne orzeczenie” w rozumieniu art. 4 w związku z art. 3 i 3a ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji⁹.

Ustawodawca dokonał nowelizacji art. 57 Prawa energetycznego w 2010 r. w szerszym zakresie niż wynikało to z sygnalizacji Trybunału Konstytucyjnego. Po pierwsze, wprowadzono odpowiedzialność odbiorców energii z tytułu nielegalnego poboru na zasadzie zbliżonej do odpowiedzialności na zasadzie ryzyka z art. 435 i 436 k.c. Po drugie, w nowelizacji art. 57 Prawa energetycznego zrezygnowano z bardzo kontrowersyjnego i odosobnionego rozwiązania w polskim prawie, polegającego na poddaniu egzekucji administracyjnej określonej kategorii spraw cywilnych rozstrzyganych przez sądy cywilne. Obecnie wszelkie należności z tytułu nielegalnego poboru energii podlegają ściągnięciu w drodze egzekucji sądowej.

Nowelizację w tym zakresie uznać należy za korzystną. Pozostawienie drogi egzekucji administracyjnej do ściągania należności z tytułu opłat z art. 57 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego było praktycznie niewykonalne. Przy niezwykle wnikliwych i trafnych rozważaniach uszło uwadze Trybunału Konstytucyjnego, że z wyroków sądów cywilnych nie wynika z jakiego tytułu zasądzona jest, od pozwanego na rzecz powoda, dana kwota. Aby ustalić, czy dane orzeczenie sądu podlega wykonaniu w drodze egzekucji sądowej czy administracyjnej, trzeba by odnosić się do uzasadnienia orzeczenia, które przecież nie zawsze jest sporządzone. Także stwierdzenie, że powodem jest przedsiębiorstwo energetyczne nie przesądzałoby o właściwości jednego (sądowego) czy też drugiego (administracyjnego) postępowania egzekucyjnego.

Pozostawienie drogi postępowania egzekucyjnego w administracji mogłoby rodzić także problemy z wyrokami karnymi skazującymi za kradzież energii, przy orzeczeniu obowiązku naprawienia szkody. Czy takie wyroki też podlegałyby egzekucji administracyjnej?

Sprawy cywilne winny być rozpatrywane przez sądy cywilne, a ewentualnie zasądzone należności egzekwowane w sądowym postępowaniu egzekucyjnym.

⁹ Postanowienie TK z 28-II-2007 r., sygn. akt S 3/07.

Charakter prawny opłaty z art. 57 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego

Jak wynika z treści art. 57 ust. 1 Prawa energetycznego, w razie nielegalnego pobierania energii przedsiębiorstwo energetyczne może:

1. pobierać opłatę w wysokości określonej w taryfie albo
2. dochodzić odszkodowania na zasadach ogólnych.

Dochodzenie odszkodowania na zasadach ogólnych możliwe jest jedynie w tych przypadkach, kiedy znamy ilość pobranej nielegalnie energii. Stanowią one znikomą część wszystkich nielegalnych poborów. Należą do tej grupy przypadki tzw. samowolnego podłączenia się odbiorców przy zmierzeniu zużytej energii przez prawidłowo działający licznik. Najczęściej dochodzi do tego po przygotowaniu instalacji do podłączenia, ale przed zawarciem umowy na sprzedaż energii, albo po wstrzymaniu dostawy energii przez przedsiębiorstwo energetyczne w sytuacjach przewidzianych w Prawie energetycznym. Poza zmierzeniem ilości nielegalnie pobranej energii przez licznik, wielkość szkody po stronie przedsiębiorstwa energetycznego można ustalić tylko wtedy, gdy będziemy znać czas nielegalnego poboru energii oraz moc odbiorników energii, które w tym czasie energię pobierały.

Opłata, o której mowa w art. 57 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego, jest stosowana przez przedsiębiorstwa energetyczne wtedy, kiedy nie znamy ilości nielegalnie pobranej energii i zachodzi konieczność posłużenia się nietypową metodą obliczania wielkości szkody.

Opłata ta jest określona w taryfach ustalonych przez przedsiębiorstwa energetyczne, zgodnie z art. 45 ust. 1 Prawa energetycznego, które podlegają zatwierdzeniu przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki (uprawnienie z art. 23 ust. 2 pkt 2 Prawa energetycznego).

Szczegóły dotyczące sposobu ustalania opłaty z tytułu nielegalnego poboru energii zawarte są w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 18 sierpnia 2011 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie energią elektryczną (Dz.U. z 2013 r., poz. 1200), wydanym na podstawie art. 46 ust. 3 i 4 Prawa energetycznego.

Z zapisów rozporządzenia wynika, że opłaty te obliczane są w zależności od:

1. pobierania energii bez zawarcia umowy sprzedaży (wtedy opłata może wynosić pięciokrotność cen energii, przyjmując ilość energii z uwzględnieniem rzeczywistej możliwości pobierania energii przez dany podmiot wynikającej z mocy i rodzaju zainstalowanych odbiorników);

2. nielegalnego pobierania energii przez odbiorcę (podmiot mający zawartą umowę sprzedaży energii). W tym przypadku, w razie:
 - udowodnionego okresu nielegalnego pobierania energii opłata wynosi dwukrotność stawki opłaty określonej w taryfie dla grupy taryfowej, do której jest zakwalifikowany odbiorca oraz w wysokości dwukrotności cen energii elektrycznej, przy przyjęciu wielkości mocy umownej i zużycia tej energii, jakie wystąpiły w analogicznym okresie (według kryterium miesięcznego) przed powstaniem nielegalnego pobierania lub po jego ustaniu;
 - braku możliwości ustalenia ilości nielegalnie pobranej energii opłata wynosi dwukrotność stawek, jak w punkcie a), przy przyjęciu zużycia energii w analogicznym okresie ilości energii elektrycznej uwzględniającej rzeczywistą możliwość pobierania energii przez danego odbiorcę wynikającą z mocy i rodzaju zainstalowanych odbiorników.

Charakterem prawnym opłaty z art. 57 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego zajmował się Trybunał Konstytucyjny zarówno w omawianym już wyroku z dnia 10 lipca 2006 r., sygn. akt K 37/04, jak i w wyroku z dnia 21 października 2014 r., sygn. akt P 50/13.

Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym w drugiej sprawie było wywołane pytaniem prawnym Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia: czy art. 278 § 5 Kodeksu karnego oraz art. 57 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego w zakresie w jakim dopuszczają jednoczesne stosowanie wobec tej samej osoby, za to samo zachowanie polegające na nielegalnym poborze energii elektrycznej, odpowiedzialności za przestępstwo oraz opłaty przewidzianej właśnie w art. 57 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego, są zgodne ze wskazanymi w pytaniu przepisami Konstytucji, Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych?

Jednym z podstawowych problemów, jaki stanął przed Trybunałem Konstytucyjnym przy rozpatrywaniu sprawy było ustalenie charakteru prawnego opłaty z art. 57 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego.

Artykuł 57 Prawa energetycznego był przedmiotem postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym¹⁰, ale powyższy przepis poddany został analizie w brzmieniu obowiązującym poprzednio i w odniesieniu do innych wzorców kontroli niż w wyroku z dnia 21 października 2014 r., sygn. akt P 50/13. Niemniej roszczenie z tytułu nielegalnego poboru energii, w postaci opłaty z art. 57 Prawa energetycznego, zostało uznane jako roszczenie o charakterze cywilnym.

¹⁰ Wyrok TK z 10-VII-2006 r., sygn. akt K 37/04.

Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 października 2014 roku odwołuje się do orzecznictwa, w tym do powoływanej już w niniejszym artykule uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 r., sygn. akt III CZP 107/09, w której to Sąd Najwyższy stwierdził, że „przewidziana w art. 57 ust. 1 Prawa energetycznego opłata za nielegalnie pobraną energię ma charakter cywilnoprawny i odszkodowawczy. Nie ma natomiast podstaw do traktowania rozważanej opłaty jako mającej charakter kary ustawowej w rozumieniu art. 485 kc, do której mają odpowiednie zastosowanie przepisy o karze umownej. Kara ustawowa, podobnie jak kara umowna wiąże się funkcjonalnie z odpowiedzialnością za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, a więc odpowiedzialnością kontraktową. Tymczasem art. 57 ust. 1 w związku z art. 3 pkt 18 Prawa energetycznego obejmuje trzy różne stany faktyczne, które jednak nie polegają na niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy sprzedaży energii elektrycznej, ale stanowią delikt określony w ustawie jako nielegalne pobieranie energii. W konsekwencji niedopuszczalne jest odpowiednie stosowanie art. 484 § 1 zdanie pierwsze kc, zgodnie z którym kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody”¹¹.

Również w orzecznictwie sądów powszechnych dominuje stanowisko, że przedmiotowa opłata jest jednym ze sposobów dochodzenia naprawienia szkody wynikającej z nielegalnego poboru energii¹².

Także w orzecznictwie sądów administracyjnych wyrażony jest pogląd, że art. 57 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego wprowadza szczególny rodzaj odszkodowania obciążającego odbiorcę względem dostawcy energii oraz szczególny sposób obliczania tego odszkodowania¹³.

W orzecznictwie sądów administracyjnych pogląd ten jest dominujący, niemniej jednak napotyka się także na sankcyjną, obok kompensacyjnej, funkcję opłaty. Również w literaturze podkreśla się, że opłata przewidziana w art. 57 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego ma charakter cywilnoprawny i pełni funkcję odszkodowawczą, stanowiąc wypadek odmiennego uregulowania sposobu ustalania szkody z zastosowaniem stawek opłat zawartych w taryfie, na co zezwala art. 361 § 2 Kodeksu cywilnego¹⁴.

Uznanie przez Trybunał Konstytucyjny w omawianym orzeczeniu, że analizowana opłata ma charakter cywilnoprawny, a nie represyjny, przesądziło

¹¹ Uchwała SN z 10-XII-2009 r., III CZP 107/09.

¹² Wyrok TK z 21-X-2014 r., P 50/13 – uzasadnienie pkt III 6.4 wraz z przywołanym orzecznictwem.

¹³ *Ibidem* – uzasadnienie pkt III 6.5 wraz z przywołanym orzecznictwem.

¹⁴ *Ibidem* – uzasadnienie pkt III. 6.6 uzasadnienia i powołana tam literatura.

o wyroku orzekającym zgodność z Konstytucją art. 278 § 5 k.k. i art. 57 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego w zakresie dopuszczającym jednocześnie stosowanie wobec tej samej osoby odpowiedzialności karnej i opłaty za ten sam czyn polegający na nielegalnym poborze energii elektrycznej.

Komentując problem rozstrzygany przez Trybunał Konstytucyjny wydaje się, że powstał on głównie z niezrozumienia sposobu obliczania opłaty z tytułu nielegalnego poboru energii. Dokonana analiza, szczególnie taryf przedsiębiorstw energetycznych, pozwala zrozumieć, że opłaty uzależnione są od możliwości, pod względem technicznym, w zakresie kradzieży energii. Trudność w rozumieniu charakteru opłaty bierze się z przewidzianej w taryfach dwu i pięciokrotności cen za pobraną potencjalnie energię. Powoduje to mylne przekonanie o sankcyjnym charakterze opłaty.

Zwrócić należy także uwagę na fakt, że zryczałtowany sposób obliczania odszkodowania – jak w omawianej opłacie – znajduje uzasadnienie w art. 322 Kodeksu postępowania cywilnego zezwalającym sądowi, w razie braku możliwości ścisłego udowodnienia wielkości szkody, na zasądzenie odpowiedniej sumy według oceny sądu opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Varia

1. Jak wspomniano w części dotyczącej nowelizacji art. 57 Prawa energetycznego z 2010 r., nowelizacja ta wprowadziła odpowiedzialność odbiorców zbliżoną do odpowiedzialności na zasadzie ryzyka.

Upłynął zbyt krótki okres czasu na ukształtowanie się orzecznictwa sądowego co do zasad odpowiedzialności cywilnoprawnej w kontekście znowelizowanego art. 57 Prawa energetycznego. Można jednak stwierdzić, że:

1) art. 57 Prawa energetycznego zaczął być traktowany przez sądy jako samodzielna podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu nielegalnego poboru energii;

2) co do przypadków, jakie mogą być zaliczane jako okoliczności egzoneracyjne odbiorcy energii elektrycznej, zaliczyć do nich niewątpliwie należy skazanie prawomocnym wyrokiem karnym za dany nielegalny pobór innej osoby niż odbiorca energii;

3) odmienne wyroki zapadają natomiast w sytuacji wynajmu lokalu przez odbiorcę i nielegalnego poboru energii spowodowanego przez najemcę. Część sądów uważa, że odbiorca jest zwolniony z odpowiedzialności z powodu wyłącznej winy najemcy, za którego nie ponosi odpowiedzialności. Pogląd przeciwny zakłada, że właściciel lokalu ponosi odpowiedzialność za to komu i na jakich zasadach lokal wynajmuje, w szczególności dlatego, że może

doprowadzić do zawarcia umowy sprzedaży energii przez przedsiębiorstwo energetyczne z najemcą, przez co utraci status odbiorcy. W takiej sytuacji odpowiedzialność z tytułu nielegalnego poboru ponosi najemca, będący jednocześnie odbiorcą i sprawcą nielegalnego poboru energii.

2. Struktura organizacyjna sektora energetycznego; obrót i dystrybucja energią

Od 1 lipca 2007 r., na podstawie art. 9d Prawa energetycznego, istnieje obowiązek rozdzielenia działalności operatora systemu dystrybucyjnego od innych działalności niezwiązanych z przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej, a w szczególności ze sprzedażą lub obrotem energią elektryczną.

Powyższe zapisy Prawa energetycznego wynikają z konieczności wdrożenia w polskich warunkach wymagań zawartych w dyrektywach Unii Europejskiej dotyczących rynku energetycznego, w szczególności z art. 15 dyrektywy 2003/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 26 czerwca 2003 r., dotyczącej wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej.

Do dnia 30 czerwca 2007 r. każdy działający w Polsce zakład energetyczny łączył w sobie funkcję obrotu energią, tj. handlem energią, oraz funkcję dystrybucji energią, tj. transportu energii elektrycznej sieciami dystrybucyjnymi w celu jej dostarczania odbiorcom. Rozdzielenie tych funkcji spowodowało, że odbiorca energii ma prawo jej zakupu od wybranego przez siebie sprzedawcy (art. 4j Prawa energetycznego), a przedsiębiorstwo dystrybucyjne jest obowiązane do zawarcia umowy o przyłączenie do sieci, jeżeli istnieją techniczne i ekonomiczne warunki przyłączenia do sieci i odbioru (art. 7 ust. 1 Prawa energetycznego). Obowiązek zawarcia umowy nie dotyczy sytuacji, gdy ubiegający się o jej zawarcie nie ma tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości, obiektu lub lokalu, do których energia ma być dostarczana (art. 7 ust. 3 Prawa energetycznego). Nie znaczy to oczywiście, że brak tytułu prawnego uniemożliwia zawarcie umowy o przyłączenie do sieci, może być tylko podstawą odmowy jej zawarcia. Efektem tego jest możliwość zawierania różnego rodzaju umów pomiędzy przedsiębiorstwem energetycznym, a odbiorcami. Szczególne znaczenie ma umowa kompleksowa zawierająca w sobie postanowienia umowy sprzedaży i umowy o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji energii, zdefiniowana w art. 5 ust. 3 i 4 Prawa energetycznego. Problematyka związana z omówieniem umowy kompleksowej jest obszerna i wykracza poza ramy niniejszego artykułu. Wspomnieć jedynie trzeba, że umowa kompleksowa może być zawarta przez sprzedawcę na rzecz i w imieniu odbiorcy z przedsiębiorstwem dystrybucyjnym (art. 5 ust. 4 Prawa energetycznego). Mamy zatem wtedy do czynienia z umową

zawartą pomiędzy sprzedawcą energii, a odbiorcą z jednej strony, a przedsiębiorstwem dystrybucji energii, a odbiorcą z drugiej strony.

Drugim modelem funkcjonującym w praktyce – aczkolwiek znacznie rzadziej – jest oddzielne zawieranie przez odbiorców umowy sprzedaży ze sprzedawcą oraz umowy o świadczenie usługi przesyłania lub dystrybucji z przedsiębiorstwem dystrybucyjnym.

Powyższa struktura sektora energetycznego oraz umów musi być uwzględniona przy określaniu, który przedsiębiorca energetyczny – sprzedawca czy dystrybutor energii – poszkodowany jest przy nielegalnym poborze energii. Dla rozstrzygnięcia tego problemu konieczne jest uwzględnienie faktu, że całość energii elektrycznej w sieci przesyłowej stanowi „własność” przedsiębiorstwa dystrybucyjnego.

Sprzedawca energii handluje ją jedynie ponad siecią. W wyniku wydzielania, od 1 lipca 2007 r., przedsiębiorstw dystrybucji energii wszelkie straty sieciowe, obejmujące również nielegalne pobory energii, obciążają samodzielnego operatora systemu dystrybucyjnego, ponieważ na ich pokrycie dokonuje on zakupu utraconej w ten sposób energii.

Wspomniane straty sieciowe to nic innego, jak różnica bilansowa pomiędzy energią wprowadzoną do sieci dystrybucji, a energią oddaną z tej sieci, tj. energią dostarczoną odbiorcom oraz innym przedsiębiorcom energetycznym. Zarówno ilość energii wprowadzonej, jak i oddanej z sieci określona jest na podstawie wskazań układów pomiarowo-rozliczeniowych energii elektrycznej (liczników). Straty sieciowe bilansowe składają się ze strat technicznych (wynikających z praw fizyki, a związanych z przepływem prądu elektrycznego) oraz strat handlowych wynikających z niezmierzonej ilości energii elektrycznej pobranej przez odbiorców. Źródłem strat handlowych są błędy układów pomiarowo-rozliczeniowych oraz nielegalny pobór energii elektrycznej. W związku z czym powstała szkoda z tytułu wszystkich strat sieciowych, zarówno technicznych, jak i handlowych, dotyczy wyłącznie dystrybutora energii elektrycznej, gdyż na jej pokrycie dokonywany jest przez niego zakup energii elektrycznej, którego dystrybutor nie musiałby dokonywać gdyby szkody nie ponosił.

Z powyższych względów wyłącznym poszkodowanym z tytułu nielegalnego poboru energii elektrycznej jest przedsiębiorstwo dystrybucji energii, a nie jej sprzedawca.

W przypadku sprzedawcy możemy mówić jedynie o szkodzie w postaci utraconych korzyści, ale ze względu na niemożność udowodnienia wielkości tej szkody nie jest ona w praktyce dochodzona.

3. Szkoda w przypadku nielegalnego poboru energii poprzez oddziaływanie na licznik magnesem neodymowym

Licznik energii elektrycznej jest to całkujący przyrząd pomiarowy przeznaczony do pomiaru przepływającej energii elektrycznej. Jego wskazania są podstawą do rozliczeń pomiędzy dostawcą, a odbiorcą energii elektrycznej. Zasada jego działania (w uproszczeniu) polega na tym, że tarcza aluminiowa licznika porusza się pod wpływem wirowego pola magnetycznego wytwarzanego przez dwie cewki umieszczone w liczniku. Jedna z nich – napięciowa (stałe podłączona do sieci) wytwarza stałe, bo i napięcie jest stałe, pole elektromagnetyczne przenikające aluminiową tarczę. W tarczy tej, pod wpływem tego pola, powstają prądy wirowe, które oddziałują z polem magnetycznym drugiej cewki. W owej cewce płynie prąd, który jest proporcjonalny do natężenia prądu pobieranego przez odbiorcę. Pole magnetyczne tej cewki, oddziałując na prąd wirowy, wytwarza moment mechaniczny obracający tarczę licznika.

Im większy prąd, tym większy moment obrotowy. Ponieważ tarcza jest lekka i dobrze ułożyskowana (łożyska szafirowe – starsze typy, poduszki magnetyczne – nowsze typy) praktyczne nie ma tarcia i aby tarcza się nie rozbiegała licznik posiada magnes trwały, który spełnia rolę hamulca. Przykładając do licznika silne magnesy (np. magnesy neodymowe) można zwiększyć pole magnetyczne magnesu trwałego, a więc hamowanie. Licznik wówczas spowolni swoje obroty. Jednak jest to efekt krótkotrwały. W zależności od mocy przyłożonego magnesu oraz od czasu jego oddziaływania następuje nieodwracalna utrata właściwości magnetycznych magnesu trwałego. Zatem paradoksalnie licznik zamiast zwalniać, przyspiesza swoje obroty (nawet kilkaset razy)¹⁵.

Mamy więc do czynienia z sytuacją, kiedy z jednej strony odbiorca nielegalnie pobiera energię elektryczną, a z drugiej strony – na skutek jego działań – licznik wykazuje zawyżone zużycie, za które to odbiorca jest oczywiście obciążany na podstawie faktury przez spółkę obrotu. Czy w takiej sytuacji możemy mówić o szkodzie po stronie przedsiębiorstwa energetycznego? Odpowiedź na to pytanie jest tym bardziej skomplikowana, że szkodę ponosi przedsiębiorstwo dystrybucji, a „zawyżoną” fakturę za sprzedaż wystawia sprzedawca energii, a więc inny podmiot. Sytuacja ta do 30 czerwca 2007 r. wyglądała inaczej, wtedy jedno przedsiębiorstwo energetyczne zajmowało się jednocześnie sprzedażą i dystrybucją energii. Wówczas pozwani w sprawach z tytułu nielegalnego poboru energii podnosili często zarzut braku szkody

¹⁵ Opinia biegłego sądowego, mgr. inż. Krzysztofa Pajaka, w sprawie I C 629/12 SR w Skarżysku-Kamiennej, s. 2.

po stronie przedsiębiorstwa energetycznego, a nawet zarzut bezpodstawnego wzbogacenia.

Nietypowość tej sytuacji, wynikająca z metody kradzieży energii, doprowadziła do tego, że w praktyce niektóre zakłady energetyczne w Polsce nie dochodzą odszkodowania w tego typu sprawach uważając, że nie poniosły szkody. Rozwiązaniem tej sytuacji jest praktyka stosowana w drugiej grupie zakładów energetycznych, polegająca na tym, że za „zawyżoną” sprzedaż energii wystawiana jest na rzecz odbiorcy faktura korygująca na podstawie średniego zużycia w okresie poprzedzającym nielegalny pobór energii. Szczegóły stosowania korekty wynikają z Prawa energetycznego i aktów wykonawczych. Z kolei faktura korygująca wystawiana jest przez spółkę obrotu, a także przez spółkę dystrybucyjną w sytuacji, gdy były zawarte oddzielne umowy sprzedaży i dystrybucji energii

Dla zastosowania zryczałtowanej opłaty z art. 57 Prawa energetycznego wystarczy udowodnić – w praktyce poprzez opinię biegłego – że miało miejsce oddziaływanie na licznik magnesem neodymowym. Nie ma przy tym znaczenia przez jaki czas. Niektórzy odbiorcy bronią się przy pomocy argumentu, że magnes był przyłożony wtedy, kiedy wszystkie odbiorniki były wyłączone i w związku z tym nie doszło do wyrządzenia szkody. Biorąc pod uwagę rozkład ciężaru dowodu, wynikający z art. 6 kc, okoliczność taka winna być udowodniona przez sprawcę szkody, co jest wręcz niemożliwe, gdyż jest szereg odbiorników pobierających energię w stanie spoczynku (np. lodówka, telewizor, komputer itp.).

Podsumowanie

Poza uwagami co do wykładni art. 57 Prawa energetycznego, przedstawionymi w artykule, na zakończenie wypada stwierdzić, że powodem trudności interpretacyjnych przepisu było głównie – jak się wydaje – uregulowanie w jednym przepisie kwestii z kilku dziedzin prawa: cywilnego, karnego, postępowania cywilnego i postępowania egzekucyjnego w administracji. Wykładnię komplikowało także umieszczenie przepisu Prawa energetycznego w rozdziale zatytułowanym „Kary pieniężne”. Konsekwencją pierwotnej redakcji przepisów były przede wszystkim rozbieżności co do charakteru opłaty za nielegalny pobór. Zakwalifikowanie tej opłaty, jako mającej charakter administracyjny, w odróżnieniu od odszkodowawczego przekładało się wprost na drogę dochodzenia tych opłat i związane z tym obowiązki proceduralne. Zupełnie niezrozumiałe było dopuszczenie egzekucji administracyjnej, co w przypadku roszczeń cywilnoprawnych, stwierdzonych wyrokiem sądowym, było ewenementem w polskim systemie prawa. Ewolucja tego przepisu powiązana była z zaszłością natury historycznej. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy pojawiło

się zjawisko nielegalnego poboru energii, należności z tego tytułu dochodzone były w postępowaniu egzekucyjnym w administracji, a droga sądowa była niedopuszczalna. Błędem ustawodawcy było dochodzenie do rozstrzygania sporów z tytułu nielegalnego poboru przez sądy, jako spraw cywilnych etapami, bez regulacji całościowej o charakterze jednorazowym. Stało to się przyczyną wątpliwości interpretacyjnych będących przedmiotem niniejszego artykułu.

Stosunkowo nowa problematyka związana z art. 57 Prawa energetycznego powoduje brak literatury na ten temat. Niektórzy komentatorzy Prawa energetycznego nie zajmują się w ogóle art. 57¹⁶ lub zajmują się nim w sposób fragmentaryczny. Nieco obszerniejsze komentarze nie wykraczają swoim zakresem poza ramy artykułu bazując głównie na orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego¹⁷.

Nowelizacje w zakresie nielegalnego poboru energii należy ocenić pozytywnie, szczególnie jeśli chodzi o nadanie tym roszczeniom charakteru spraw cywilnych, a także co do rezygnacji z egzekucji administracyjnej. Określenie opłat z art. 57 Prawa energetycznego, jako mających charakter odszkodowawczy, usuwa dotychczasowe wątpliwości interpretacyjne.

Abstract **Origins and evolution of the interpretation** **of Article 57 of the Energy Law**

The article raises the issue of the interpretation of Article. 57 Energy Law governing the investigation receivables illegal consumption of energy taking into account decisions of the Constitutional Court and the Supreme Court.

Key words: Energy Law, illegal consumption of energy, energy company, stealing energy

Streszczenie **Geneza oraz ewolucja wykładni – art. 57 Prawa energetycznego**

Artykuł porusza problematykę wykładni art. 57 Prawa energetycznego regulującego kwestię dochodzenia należności z tytułu nielegalnego poboru energii z uwzględnieniem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego oraz Sądu Najwyższego.

Słowa kluczowe: Prawo energetyczne, nielegalny pobór energii elektrycznej, przedsiębiorstwo energetyczne, kradzież energii

¹⁶ I. Muszyński, *Ustawa Prawo energetyczne. Komentarz*, Dom Wydawniczy ABC, s. 187; A. Walaszek-Pyziół, W. Pyziół, *Prawo energetyczne – Komentarz*, Wydawnictwo PWN 1998, s. 122.

¹⁷ M. Czarnecka, T. Ogłódek, *Prawo energetyczne. Komentarz*, Oficyna Wydawnicza Branta, Katowice 2007, s. 539–545; *Prawo energetyczne: Komentarz*, pod red. M. Swory, Z. Murasa, Lex Wolter Kluwer business 2010, s. 1370–1373.